



Kategoria

- Dla mieszkańca

Piękny wiek w tak wspaniałym zdrowiu i samopoczuciu w dzisiejszych czasach jest na wagę złota. Pani **Helena Czelusta**, w towarzystwie Małgorzaty – córki siostrzenicy oraz jej syna Adama, osobiście stawiła się w Urzędzie Miasta Hajnówka, by przyjąć zasłużone gratulacje.

- *Sto lat żyję i nie umieram* – z tymi słowami i uśmiechem na ustach pani Helena weszła do urzędu.
- *Bardzo się cieszymy, że możemy tak dostojną jubilatkę gościć w naszych skromnych progach* – powitał stulatkę Burmistrz Miasta Hajnówka - *Bo nie każdemu dany jest taki dar od Boga, by w zdrowiu doczekać tak sędziwego wieku... Serdecznie gratulujemy i życzymy by dobrych dni było jak najwięcej.*

Z rąk Jerzego Siraka - Burmistrza Miasta Hajnówka i Małgorzaty Dąbrowskiej - Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego jubilatka przyjęła list gratulacyjny, obraz Zbigniewa Budzyńskiego przedstawiający żubra, bukiet kwiatów oraz kosz

pełen słodyczy. Burmistrz przekazał również stulatce listy gratulacyjne od Donalda Tuska – Prezesa Rady Ministrów oraz Jacka Brzozowskiego – Wojewody Podlaskiego.

Rodzice pani Heleny - Józef i Stanisława pochodzili z Kalisza. Małżeństwo przeprowadziło się na Podlasie kiedy mężczyzna dostał pracę w leśniczówce. Jubilatka urodziła się 17 kwietnia 1924 r. w Kumiatce w powiecie sokólskim. Tam też mieszkała z czworgiem rodzeństwa. Pani Helena ukończyła 4 klasy szkoły podstawowej w Kamieniukach koło Królowych Mostów.

Jako siedemnastolatka, przez trzy lata, ciężko pracowała w Niemczech w Kreis Tilsit-Ragnit - obszar Niemiec Wschodnich. - *Byłyśmy tam z koleżanką, która wtedy miała 16 lat. Ona również jeszcze żyje. Nawet do niedawna rozmawiałyśmy przez telefon.* - wspomina pani Helena.

Helena Czelusta przez wiele lat była gospodynią u księdza w Parafii pw. św. Doroty Panny i Męczennicy w Winnej Poświętnej, gdzie wypracowała emeryturę. Do Hajnówki przyjechała w latach dziewięćdziesiątych.

Nigdy nie wyszła za mąż i nie miała dzieci, ale na brak rodziny nie narzeka, gdyż od wielu lat mieszka na jednej posesji z siostrzenicą, jej córką i wnukami. Jak twierdzi - nawet nie przypuszczała, że starość będzie spędzać przy najbliższych, otoczona miłością.

Pani Helena ma wiele zainteresowań. Całe swoje życie uwielbiała książki. W latach młodości tworzyła bibliotekę i wypożyczała książki innym. Jeszcze do niedawna haftowała. Wyhaftowała między innymi suknię ślubną pani Małgorzaty.

Dzięki pracy w parafii Helena Czelusta dużo podróżowała. Była również na Litwie i we Włoszech.

Dostojna jubilatka cieszy się wspaniałą pamięcią. Do chwili obecnej interesuje się polityką. Nawet zamierza wziąć udział w najbliższym głosowaniu wyborczym.

W niedzielę 21 kwietnia nasza stulatka będzie hucznie obchodzić swoje setne urodziny w gronie rodzinnym. Życzymy zabawy do białego rana, moc gorących życzeń i wspaniałych chwil spędzonych wśród najbliższych.

Emilia Rynkowska

Source URL:

<https://hajnowka.pl/aktualnosc/dla-mieszkanca/5102-sto-lat-zyje-i-nie-umieram-helena-czelusta-obcho-dzi-100-urodziny>